

Z. P. J.  
ur. 1925; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dzielnica Wieniawa, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie, cmentarze żydowskie, macewy, pogrzeb żydowski

### Cmentarze żydowskie w Lublinie

Jak się szło w stronę Wieniawskiej, to po lewej stronie była łąka, ogromna łąka i jezioro, tam się chodziło, tam się dzieci bawiły, ta łąka była piękna. Od tej łąki w górę był właśnie kirkut. Był taki nieduży, większy kirkut był na Kalinie, ale jeszcze większy był kirkut koło naszego cmentarza na Unickiej, który tam jeszcze do tej pory przecież jest. No i tam właśnie chowali tych Żydów wszystkich, co na Wieniawie mieszkali, bo tych innych chowano na tych pozostałych.

Stawiali takie półokrągłe [nagrobki], tam nie było, kwiatów żadnych, tylko świece i kamienie. Kamyki zbierali i kładli na tych [nagrobkach].

Żydów nieśli, nie wieźli, tylko nieśli na takich noszach, nosze były zakryte. Żydów nie chowali na leżąco w trumnach, tylko owinięci byli w prześcieradła jakieś takie i na siedząco [ich grzebano].

[Cmentarz był] ogrodzony murem, brama była chyba drewniana, ale nie jestem tego pewna.

Pamiętam bardzo dobrze, jak umarł rabin żydowski i szedł pogrzeb na ulicę Unicką. I w tym pogrzebie za tym rabinem szedł nasz biskup z Lublina, bo oni razem chodzili do szkoły. Pamiętam to jak dzisiaj, pół Lublina było, bo to był cadyk. To był taki rabin jak u nas arcybiskup. Bardzo dużo ludzi szło.

Chodziłam na ten kirkut tutaj koło Bazylianówki, bo tam znajomi Żydzi leżą, nieraz tam zanosłam światło.

Data i miejsce nagrania	2011-09-21, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"